

Będzie ranking banków dobrze traktujących frankowców

Minister finansów Mateusz Szczurek wspólnie z szefem Urzędu Ochrony Konsumentów i Konkurencji (UOKiK) Adamem Jasserem zapowiedzieli powstanie specjalnego rankingu banków dot. traktowania klientów którzy spłacają kredyt denominowany w CHF.

W kilka dni po czarnym czwartku gdzie CHF poszybował do góry zebrał się Komitet Stabilności Finansowej. KSF przedstawił propozycje do natychmiastowego wdrożenia przez banki. Związek Banków polskich potwierdził, że banki się szybko dostosują. Szybko to znaczy w miarę możliwości ludzkich i technicznych – czyli albo jutro albo na wieczne nigdy.

Powstanie lista najlepszych rozwiązań stosowanych przez banki w obsłudze klientów walutowych. W rankingu mają się znaleźć najkorzystniejsze spready, które banki stosują ujemny LIBOR, a które ujemne oprocentowanie. Spread to różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty, im większy tym klient musi więcej spłacić. Np. spread w banku A wynosi 10%, a w banku B 4%. Oznacza to, że klient banku A zapłaci za kredyt o 6% więcej niż klient banku B. Załóżmy, że klient otrzymał kredyt 200 tys. zł denominowany w CHF. Kurs kupna CHF to 3 zł. Klienci obydwu banków są winni bankowi 66 666 CHF. Ale klient banku A spłaca raty po kursie 3,3 zł (spread 10%), a Klient banku B po kursie 3,12 zł (spread 4%). Wnioski? Gdyby klienci spłacili cały kredyt następnego dnia to klient banku A zapłaci o 12tys. zł więcej.

Prawda o spreadzie jest jednak bardziej złożona – tak naprawę dla spłacających kredyty walutowe liczy się wyłącznie kurs sprzedaży. Bank C kurs kupna 3 zł kurs sprzedaży 3,3 zł (spread 10%), Bank D, kurs kupna 2,5zł, kurs sprzedaży 3 zł (spread 20%). Wnioski? Dla spłacającego lepsza jest sytuacja w banku D, pomimo wyższego spreadu. Banki dowolnie manipulują spreadem.

Ujemne stopy LIBOR (rynek oprocentowanie dla CHF ogłaszane w Londynie). Wszystko wskazuje na to, że część klientów będzie miała ujemne stopy procentowe. Oznacza to, że ... bank będzie dopłacał do kredytu. Jeśli klient ma marżę na poziomie 0,7% a LIBOR0 wynosi minus 0,85% to bank dopłaci co miesiąc klientowi 0,15%. Tego w Polsce jeszcze nie było i banki same nie wiedzą jak to przeprowadzić technicznie.

Banki będą zobowiązane do składania raportów tygodniowych do UOKiK. W raportach będą się znajdować następujące informacje: wysokość spreadu, czy bank stosuje ujemny LIBOR, czy bank stosuje ujemną stopę procentową, czy umożliwia klientom zawieszenie rat tzw. wakacje kredytowe, czy umożliwiają wydłużenie okresu spłaty tzw. roztrenowanie, czy umożliwiają przewalutowanie po kursach niższych niż oficjalne.

Raporty będą jawne i publikowane na stronach UOKiK oraz Ministerstwa Finansów.

UOKiK wszczął postępowania wobec banków w celu ustalenia czy ujemny LIBOR może być stosowany oraz ew. jakie zabezpieczenia banki będą proponowały klientom.

Klienci będą mieli możliwość przekazywania swoich spostrzeżeń na temat zachowania banków po 15 stycznia 2015 roku. Oto adres [frank.uokik.gov.pl](http://frank.uokik.gov.pl) – lada chwila zaczną działać.

Trzeba zmienić prawo, by UOKiK miał większe uprawnienia i interesy klienta bankowego była w sposób należyty chronione. To, że klienci rynku finansowego w Polsce są słabo chronieni to jest „oczywista oczywistość” – patrz AmberGold, polisolokaty. Ale dzięki naciskom Unii Europejskiej prawa klienta bankowego będą wzrastały.

Pomysł Rankingu jest ciekawy, naprawdę dla banków to nie będzie zabawa. Najgorszą rzeczą dla banku to utrata wizerunku. Banki, które będą na dnie rankingu na pewno go nadszarpną. Mam też nadzieję, że ci na pudle nie popadną w samo zachwyty.